

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 5 przesyłki pocztowa z zł. Dla odbiorców/eków pismo na miejscu 4 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy Konto czekowe w Kasa Oszczędnościowej Nr 61206

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 6.
Redaktor lub jego zastępcy przyjmują codziennie
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekonisom nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za pierwszą milimetrówkę przed tekstem 50 gr. W tekście ogłoszenia 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1, 150 gr. Ogłoszenia z matrycomajalno 50 proc. drożej. Ogłoszenia z grabieżkami 100 proc. drożej. W numerach dwutygodniowych i miesięcznikach ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia z kolumnami, fantazyjnymi, cyfrowymi i bilansowymi o 50 proc. drożej.

Sklep „Gońca Oczestochowskiego”. al. Panny Marii 26 - Telefon nr. 58

O SKŁAD RADY PRZYBOCZNEJ

przy Tymcz. Zarządzie Miasta Częstochowy.

Odbyte w dniu 16.XI. b. r. zebranie organizacyjne w sprawie utrzymania nadal w naszym mieście Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego poprzedzone zostało zaproszeniami, z których dowiedzieliśmy się, że Rada Przyboczna postanowiła wyłonić komisję, mającą za zadanie przeprowadzenie odpowiedniej akcji. Komisja ta, według intencji Rady Przybocznej, powinna się składać z przedstawicieli najszerszych warstw ludności. przemysłu, handlu i t. p.

Logicznie rzecz biorąc, najprościej-
wyjściem byłoby, gdyby wyżej wspom-
niana komisja wyłoniła ze swego składu
Rada Przybozna, która wszak oficjalnie
i nazewnątrz reprezentuje, wzgl. repre-
zentować powinna, czynnik obywatelski,
t. j. owe najszersze warstwy ludności.

Jeżeli mimo to Rada postąpiła inaczej, to najwidoczniej miała swoje racje, których dociekać nie mamy zamiaru. Z naszego punktu widzenia postąpiła słusznie, szukając istotnego przedstawicielstwa miejscowych sfer obywatelskich poza swoim składem, gdyż sama jako taka za reprezentantkę tutejszych warstw społecznych uchodzić nie może.

Dlaczego?
Odpowiedź na to pytanie znajdujemy
w cytowanym na wstępie zaproszeniu.

Wielogłówny — powiódz Cześćtwo, li-
cząc obecnie 120.000 mieszkańców,
jest wybitnym ośrodkim przemysłowym,
(wiersz 3 od góry), jest miastem stale się
rozwijającym, wykazującym ogromną
różnicę przemysłową, handlową i so-
cjalną (w. 11 od dołu), 80 procent lud-
ności m. Cześćtwo, to ludność ubo-
ga, uzależniona wybitnie od konjunktur
przemysłowych (w. 5 od dołu).

Jeżeli ze stwierdzoną w ten sposób — ponad wszelką wątpliwość — wybitnie przemysłową i handlową strukturą naszego miasta zestawimy obecny skład Rady Przybocznej, to musimy stwierdzić, że jest ona prawie chemicznie oczyszczona z przedstawicieli przemysłu i handlu. Ocenając natomiast charakter miasta ze składu Rady, widzianym pod kątem widzenia zawodów w niej reprezentowanych, musieliśmybyśmy dojść do wniosku, że Częstochowa posiada co najmniej kilkadziesiąt średnich zakładów naukowych i może ze 3 fabryczki, zatrudniające w sumie 100 robotników.

Jest jeszcze świeższy dowód na to, że Tymcz. Zarząd Miasta, przy formowaniu reprezentacji oficjalnych, neglżuje naj-
oczywiście wybitnie przemysłowy i han-
dlowy charakter naszego 120-tysięcznego miasta.

Oto w myśl ustawy o podatku dochodowym połowę członków i ich zastępców do Komisji Szacunkowych przy Urzędach Skarbowych, obejmujących wyłączone okręgi miejskie, wybierają rady miejskie. Rzecz naturalna, że gdzie niema rad miejskich funkcje ich przechodzą na komisarza miasta oraz radę przybyczną. Tymczas. Zarząd miasta Częstochowy zajmował się niedawno tą sprawą i przedstawił miejscowym Urzędem Skarbowym Nr. I i II listę nominatów, na podstawie której czytelnik nieobznajmiony ze stosunkami miejscowymi musiałby dojść do wniosku że w mieście naszym prócz zawodów wolnych mieści się jeszcze mąkę i wyrobą szkło apteczne i perfumeryjne, w sklepach naomatnie nie dostanie się nic więcej prócz dewocjonalij.

Art. 34 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym postanawia niedwuznacznie, że wybory i mianowania (do Komisji Szacunkowych przyp. aut.) należy przeprowadzić w ten sposób, aby istniejące w każdym okręgu szacunkowym główne

źródła dochodu o ile możliwości były równomiernie reprezentowane.

Kto — znający stosunki miejscowe oraz zdający sobie sprawę z niezmierzonej doniosłości roli, jaką pod względem gospodarczym, w dzisiejszych zwłaszcza warunkach kryzysu i obciążonego naciskami służby podatkowej, odgrywają Komisje Szacunkowe — rozwały skąd wyżej wspomnianych list na tle przytoczonego wyżej bardzo słusznego i logicznego przepisu, u tego całkowicie pominięcie reprezentantów najwybitniejszego źródła dochodu t. j. przemysłu i handlu wywołało mniem zdumienie. Rozumiemy tu oczywiście przemysł i handel w stosownie pojętej ważnej skali, jaka odpowiada faktycznym stosunkom w naszym mieście.

Jakże przedstawia się owa skala przemysłowo-handlowych źródeł dochodu na tle dostępnych dla nas cyfr?

„Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” z 1932 r., wydany staraniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, wykazuje dla Częstochowy 115 (sto piętnaście) zakładów przemysłowych i handlowych. Suma kapitałów zakładowych, przyczonek tylko przy 52 zakładach wynosi 53 miliony złotych (dokładnie 52.998.900); z tego kapitałów zakładowych 12,5 miliona złotych, przyczonek 40,498.900.

dowych powyżej 750.000. przypada na 11 zakładów, od 500.000 do 750.000 — na 8 zakładów, od 100.000 do 500.000 — na 15 zakładów, poniżej 100.000 — na 18 zakładów. Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że na pozostałe 63 zakłady, wśród których znajdują się bardzo poważne z kapitałami, idącymi w setki tysięcy, przypadnie suma kapitałów zakładowych minimum 7 milionów.

Suma globalna kapitałów zakładowych, reprezentujących tutejszy rzeczywisty przemysł i handel, z pominięciem oczywiście, sklepików, kramów i warsztatów — miążających się niekiedy fabrykami — wynosi zatem okragło 60.000.000.

Zapytujemy teraz: Którzy to z pośród członków Komisji Szacunkowych, mianowanych przez Radę Przyboczną, obarczeni zostali zaszczytem reprezentowania owych kapitałów zakładowych?

Problemy takie jak elementy organizacyjno-administracyjne zakładów przemysłowych, systemy kalkulacji kosztów produkcji najzupełniej odmienne dla każdej poszczególnej branży, obciążenia produkcji z różnych tytułów publiczno-prawnych skomplikowane systemy księgowości, znaczenie bilansów i t. p. i t. p. pozostawiamy — dla nierozwlekania treści artykułu — rozważaniom czytelników.

Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na to, że szacowanie dochodowości zakładów wzgl. dochodów osób fizycznych z przemysłem lub handlem bezpośrednio

związanych, na podstawie optycznych porównań takich, jak rozmiary budynków, ilość zatrudnionych robotników lub autozatrudnionych, byłoby oparte na grubym nieporozumieniu. Skutków takiej znajomości „z widzenia” przemysłu i handlu tutejszego ma bardzo uzasadnione powody obawiać się.

Powracając jeszcze do składu Rady Przybocznej, musimy z naciskiem zaznaczyć, że jakkolwiek przy obecnym stanie rzeczy Rada jest ciałem tylko opiniodawczym, nie mniej jednak musi ona być do pewnego stopnia profilem struktury społecznej i gospodarczej miasta i nie może ograniczyć się jedynie do spełniania roli włącznie dekoracyjnej.

Rada — czy pochodzi ona z wyboru czy z nominacji — jest mózgiem społeczności gminnej; jest narzędziem polityki gospodarczej miasta, która musi być oparta na dokładnej znajomości stosunków i zasobności płatników podatkowych, skarbowych i danin komunalnych z jednej strony, na trafnym orjentowaniu się w potrzebach miasta jako całości, sięgających poszczególnych warstw społecznych, wreszcie poszczególnych dzielnic i rejonów miasta.

Wyrazem i wykładnikiem nietykalnego polityki gospodarczej, ale wprost losów każdego ze zorganizowanej społeczności był, jest i będzie zawsze budżet. W warunkach uznanych za normalne, budżet jest poddawany głębokiej analizie najlepszych znawców przedmiotu, przechodzi przez filtry bezwzględnej krytyki i przez ogień dyskusyj i dopiero po przebyciu takiej drogi i po zatwierdzeniu w trybie ustawowym zaczyna obowiązywać. Wniosek stał prosty, że w budowaniu budżetu musimy brać udział w pierwszym rzędzie ci, którzy mają go następnie finansować, czyli otworzyć swoje portfele, a zatem te, z w. gł. źródła dochodu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że procedury wyżej opisanej nie można stosować przy systemie rządów komisyjarycznych. Niemniej jednak a także i dlatego, że komisarze często się zmieniają, rada przyboczna, złożona z przedstawicieli wszystkich warstw płatniczych — mimo, że jak wyżej powiedzieliśmy jest tylko ciałem opiniodawczym — może przecież przedmiot odpowiednio oświetlić, zbadać, przedyskutować z dużą wszechstronnością i w rezultacie dostarczyć komisarzowi miasta dobrze przygotowanego materiału do trafnej decyzji.

Rzecz jasna, że decyzje są tem trudniejsze, im ciężar gatunkowy masy, na którą składają się elementy decyzji, a zatem także i opór jej jest większy. Wiemy jednak, że gdzie nie ma oporu, tam nie ma pracy i niema zasługi.

Nie wątpliwy, że intencje nasze zostaną dobrze zrozumiane. Wszystko przemawia za tem, że kryzys gospodarczy wszedł w stadium paroksyzmu, którym objęte są i miasta polskie. Budżety miejskie budowane do tej pory na podstawach nierealnych, nieopatrznie inwestycyjne a nie użytkowe, które przyniosły katastrofę dla Ska i t. p., sprawdziły się z alimnialną konsekwencją naturalną skutki każdej deficytowej gospodarki. Jedne miasta bankrutują, inne znajdując się na finiszu do tej mety. Wymownym sygnałem ostrzegawczym jest Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21.X.1932 r. o konieczności przystąpienia do szerokiej akcji oszczędnościowej w budżetach komunalnych.

Zdaniem naszym akcja oszczędnościowa jest dopiero jedną stroną medalu. Drugą stroną jest rewizja całego schematu budżetu i gruntowna analiza dotychczasowych źródeł dochodowych, z których niezawodnie wiele figuruje już tylko na papierze.

Jest przeto pora przystąpić do rzeczywiście bezpartyjnej współpracy z tymi czynnikami miejscowymi, których doświadczenie, praca i majątek ma miasta z opresji wyciągnąć. W Z.

Rada Ligi przyjęła nowy układ polsko-gdański.

Mandat p. Rostinga przedłużony do 1-go lutego 1933 r.

Genewa. — Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drummond otrzymał jednoznaczne pisma od ministra spraw zagranicy i prezydenta Senatu W. M. Gdanaka p. Ziehma w sprawie przedłużenia mandatu p. Rostinga jako wysokiego komisarza Ligi Narodów aż do czasu objęcia funkcji przez nowego wysokiego komisarza.

W związku z temi listami Rada Ligi na swoim przedpołudniowym posiedzeniu przedłużyła wczoraj p. Rostingowi mandat aż do 1 lutego 1933 r.

Na swoim posiedzeniu Rada Ligi Narodów przyjęła krótki raport gdański, donoszący o zawarciu układu polsko-gdańskiego dnia 26 listopada, oraz zalecający specjalnemu komitetowi zbadanie procedury, dotyczącej Action directe, celem ulepszenia tej procedury. To za-

leczenie jest z polskiego punktu widzenia bardzo ważne, ponieważ procedura dotycząca Action directe była wielokrotnie nadużywana przez Gdańsk, na co rząd polski stale zwracał uwagę, wskazując na niedopuszczalność takiego postępowania Gdańska.

Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Beck odbył w kuluarach krótką rozmowę z prezydentem Ziehmem, w której p. Ziehm zapewnił min. Becka, że gotów jest zawsze bezpośrednio rokować z Polską, celem uzgodnienia spornych problemów polsko-gdańskich. Po tej rozmowie p. minister Beck i prez. Ziehm serdecznie uściskali sobie dłoń.

Wysoki komisarz Ligi Nar. w Gdańsku p. Rosting wyjeżdża dziś z Genewy i przybędzie do Gdańska w środę wieczór. Min. Beck wyjeżdża do Paryża.



W Rocznicę Nocy 29 Listopada. Rok-rocznie w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwederem, w którym w r. 1830 mieszkał Wielki Książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciągają w tym dniu już od szeregu lat pluton Szkoły Podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, w mundurach wojska polskiego z r. 1830. Na naszym zdjęciu widzimy moment zaciągania warty.

Kino-Teatr „ATLANTIC“

Przegląd Brygadiera Gerarda

oraz **CZARNY PIKROTT** z Harry Peelem
Wejście od 30 groszy. Szczegóły w afiszach.**TELEGRAMY****FRANCJA NIE ZAPEŁNI AMERYCJE
RATY GRUDNIOWEJ.**

Paryż. — W chwili obecnej ustala się ostateczny tekst odpowiedzi francuskiej dla Stanów Zjednoczonych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że parlament francuski nie zgodzi się na płacenie raty, przypadającej w dniu 15 grudnia br.

Premier Herriot podkreślił, że sytuacja gospodarcza, istniejąca obecnie, spowodowana została głównie nieopatrznością interwencji Hoovera.

**PROMY KOLEJOWE MIĘDZY
FRANCJĄ A ANGLJĄ.**

London. — Prasa donosi, że towarzystwo kolejowe Southern Railway postanowiło urządzić przewóz wagonów na promach między Dowerem a Francją, najprawdopodobniej z Dunkierką. Promy te byłyby używane do przewozu wagonów towarowych w komunikacji Anglii z Francją celem uniknięcia podwójnego przeładunku, kosztownego i uciążliwego. Promy, których ma być trzy, będą jednak urządzone także do przewozu pasażerów. Komunikację tę ma się podjąć w lecie r. 1934.

Schleicher czy Papen?

Berlin. — W najbliższym otoczeniu prezydenta Hindenburga spodziewają się no minacji gabinetu Rzeszy w dniu dzisiejszym, przyczem zauważać należy, że do ostatniej chwili pozostaje kwestia otwarcia, kto zostanie kanclerzem — gen. v. Schleicher, czy dotychczasowy kanclerz v. Papen. Zarówno Schleicher, jak i Papen przeprowadzili szereg konferencji z przywódcami stronnictw, sondując każdy na własną rękę sytuację.

W pierwszej linii idzie o to, aby gabinetowi prezydenta miało zapewnić się w rodzaju „aktu nieagresji”, który miałby zostać zawarty między rządem a parlamentem. Tolerancja rządu w praktyce przedstawiałaby się w ten sposób, iż parlament naraziłby się na odczyt. Rząd ze swej strony zobowiązałby się nie przeprowadzać żadnej reformy konstytucyjnej i ograniczyć swoje prace tylko do walki z bezrobociem, oraz do prowadzenia polityki zagranicznej w myśl wytycznych, uznawanych przez wszystkie partie niemieckie, z wyjątkiem komunistów.

Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym odbędzie się u prezydenta Hindenburga konferencja trójki jego najbliższych doradców, a to: Meissnera, Schleichera i Papena, na której zapadnie ostateczna decyzja.

**WCZESNA ZIMA W AMERYCE
KŁĘSKA BEZROBOTNYCH.**

Nowy Jork. — Tegoroczna zima zapowiada się w Ameryce bardzo wczesnie. W Nowym Jorku spada ostatniej nocy temperatura 10 stopni poniżej zera. Zamarzło już na śmierć dwóch bezrobotnych. Prywatne organizacje dobroczynne, jak np. „armia zbawienia”, donoszą, że wszystkie ogrzewalnie i kwatery są zapelnione do ostatniego miejsca. Wiele tysięcy nie może znaleźć pomieszczenia. Liczą się z ogromną nędzą w ciągu nadchodzącej zimy, zwłaszcza, że niema ani zasiłków, ani opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Dziesiątki tysięcy bezrobotnych jedzie grzmiennie pociągami towarowymi na ciepłejsze południe. W barakach wojskowych pod Nowym Jorkiem panuje również wielka nędza. Wiele pomieszczeń w nich rodzin nie ma zupełnie środków do życia.

Burze zimowe spowodowały wielkie trudności w komunikacji okrętowej. Wiele parowców transatlantycznych przybyło ze znacznym opóźnieniem.

**WIELKA BURZA ROZSZALAŁA SIĘ
NA MORZU KASPIJSKIM.**

Moskwa. — Na Morzu Kaspijskim szaleje burza, która zaskoczyła ponad 5000 rybaków na kilkuset statkach. Kilkanaście szalup zatonoło. Załogę zdołano uratować. Wiele parowców wysłało sygnały SOS.

Wysłało 4 statki ratunkowe z żywnością i ciepłą odzieżą, oraz dwa samoloty z Rostowa nad Donem celem niesienia pomocy rozbitkom. Burza spowodowała poza tem zalanie wodą kilkunastu niżej

położonych miejscowości nadmorskich.

Wedle ostatnich wiadomości uratowano niemal wszystkie statki. Do portu Machacz-Kala, dawniej Pietrowskport, dostarczono 900 uratowanych rybaków. Akcje ratowniczą utrudniają kry lodowe. Morze Kaspijskie bowiem już zaczęło za marzać.

**Zdemaskowanie trucielela
w Hamburgu.**

Berlin. — O niesłychanym skandalu donoszą tu z Hamburga.

Oto właściciel tamtejszej, znanej w całym świecie, wytwórni środków medycznych „Riete Enoch” dr. Hans Enoch miał zostać aresztowany za fałszowanie szpilek, w połączeniu z fałszowaniem dokumentów i plomb urzędowych.

W chwili, gdy urzędnicy policyjni wkroczyli do gabinetu dra Enocha, ten wiedząc, że chodzi o aresztowanie go, zażył bakterii tęczy, poczem bez przytomności padł na ziemię. W stanie zupełnej bezprzytomności przewieziono zakażonego tęczy Enocha do szpitala.

Jak się okazuje, w laboratorium produkowano rozmaite surowice; obchodząc obowiązujące przepisy. Dr. Enoch uchylał się od kontroli swej produkcji w ten sposób, że fałszował plomby urzędowe na próbkach. Dostarczane przez niego lekarzom surowice w wielu wypadkach spowodowały poważne choroby, a nawet śmierć pacjentów.

Oprócz tego dr. Enoch sprzedawał na mięso konie zakażone szczepionkami, jako mięso jadalne.

Skandal ten wywołał olbrzymie wściekanie w świecie lekarskim, powodując ogromną panikę wśród odbiorców laboratorium „Riete Enoch”.

Jak słychać, także z instytutu Kocha z Berlina nadszedł pod adresem policji w Hamburgu szereg doniesień i reklamacji. Instytut „Riete Enoch” utrzymywał



HENRYK ŁUSZCZ
ucz. kl. VII Państw. Gimn. im. R. Traugotta
zmarł dn. 28 listopada 1932 r.
przeżywał lat 19.
O czem zawiadamiają
Koledzy klasy VII.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę
ppłk. Mikołajowi Sosnowskiemu
przewodzącemu JWPanu Gen. Dąbowskiemu, Przew. Kapelanowi Majorowi Żeleznowskiemu, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych, pp. Majorowi Tomaszowi, Sejmowskiemu Cz., Cybulskiemu Stan. i Nonociniowi Alfonso-
wskiemu składowi z głębi serca piśnące podziękowanie
Zona i córki

Z powodu zgonu s. p.
Teofili Erbelowej
składają wyrazy serdecznego współczucia współzawodniciele fabryki p. Ignacemu Erbelowi
Pracownicy Oddziału Odfelnw.

stosunki handlowe we wszystkich częściach świata, wysyłając np. surowice antydifteryczne do Egiptu, Ameryki Południowej, Afryki i t. d.

**Zajścia akademickie we Lwowie
na tle zabójstwa studenta przez gromadkę mętów ulicznych.****Bójki z żydami, strzały, kilkadziesiąt osób rannych.**

Lwów. — Lwów stał się widownią zajść ulicznych, których ofiarą padł s. p. akademik Grodkowski.

W sobotę odbyła się „sobótka” najstarszej korporacji akademickiej „Lutsko-Venecji”. Po uroczystości uczestnicy rozeszli się, poczem 6-ciu korporantów wstąpiło do jednej z kawiarni przy ulicy Szajnochy. Po niedługim czasie akademicy opuścili kawiarnię, udając się w stronę ul. Kopernika. Akademicy, którzy szli w dwóch grupach zostali napadnięci przez 5-ciu osobników, na których czele stał niejaki Mojżesz Katz. Ten zaatakował akademika St. Pietraszko, studenta 4-go roku weterynarii. Pietraszko zarażał go. Napastnik uderzył go w twarz. Zaatakowanemu pospieszyli z pomocą koledzy. Wówczas Katz wraz pomocnikami: Szulimem Kellerem i Nuchimem Szmerem, rzucili się na akademików z nożami. Mojżesz Katz ugodził nożem akademika Jana Grodkowskiego, studenta 4-go roku weterynarii. Cios był śmiertelny. Ciężko ranny stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe zabrano konającego do samochodu. Po drodze zastosowano zastrzyki, ale gdy samochód stanął przed szpitalem, na noszach wniesiono już tylko trupa. Lekarz oświadczył, iż tak bestialskiego ciosu jeszcze nie oglądał. Zamordowany akademik pochodził ze Starego Sambora.

Na miejscu zajścia dwaj posterunkowi policji państw. ujęli sporo uczestników z grupy mętów ulicznych: Katza Mojżesza, Kellera Szulima; notowanego kilkakrotnie za kradzieże, oszustwo i włóczęgostwo, Schmera Nuchima i R. Sorówkę.

Krwawe to zajście wywołało wielkie wzburzenie w kołach akademickich. W ciągu poniedziałku nastroje wśród młodzieży akademickiej we Lwowie były w dalszym ciągu silnie podniecone, zważając wśród słuchaczy akademii medycyny weterynaryjnej kolegów zabitego s. p. Grodkowskiego. Normalna praca we wszystkich zakładach naukowych ustała. Zarówno na politechnice, jak i na uniwersytecie atakowano studentów żydów.

Około godz. 10-ej rano zjawili się w budynku wyższej szkoły handlu zagranicznego przy ul. Burlarda większa grupa akademików, prawdopodobnie studentów weterynarii, ubojzonych w łaski i zaatakowała studentów żydów, zmusza-

jąc ich do opuszczenia sali. Równocześnie wpadło kilkunastu akademików do lokalu żydowskiej „Wzajemnej pomocy”, mieszczącego się w tym samym gmachu i rozpoczęło demolować urządzenie, przy czem pobili obecnych studentów i studentki, którzy tam się ukryli. Wypadki pobicia łaskami miały również miejsce na korytarzach.

Na miejscu zjawili się niebawem oddział policji pod przewodnictwem komisarza. Kilka osób zostało przytrzymanych. Poturbowanych studentów-żydów opatrzyło pogotowie ratunkowe. W związku z zajściami wykłady w Eksportowe zostały zawieszone.

Lwów. — W ciągu przedpołudnia zanotowano w mieście szereg wypadków pobicia łaskami przechodniów żydów. Posterunkowi otrzymali polecenie odbierania spotkanym studentom łasek.

Dochodzenia policyjne przeciwko sprawcom krwawego mordu na ul. Szajnochy zostały już ukończone i w poniedziałek przed południem odstawiono ich do więzienia śledczego.

Nocy ubiegłej dokonano demonstracyjnego wybiecia zryb w mieszkaniu prezydenta miasta Drojanowskiego w ratuszu. Wybito kamieniami dwie szyby. Wkrótce potem zaatakowano kamieniami żydowski Dom Akademicki przy ul. św. Teresy, gdzie również powybijano szyby. Ten sam los spotkał domy żydowskie na Pasiakach za rogatką Łyczakowska.

W arestach policyjnych spędziło noc 6 akademików, przytrzymanych w ciągu niedzieli.

Lwów. — W związku z ekscesami w obrębie gmachu wyższych uczelni we Lwowie zawieszili rektory uniwersytetu i politechniki w godzinach popołudniowych wykłady aż do odwołania.

Około godziny 12-ej rozszalał się wśród młodzieży pogłoska, iż w czasie niedzielnych wieczornych zamieszek w okolicy teatru Wielkiego pokuty został nożami akademik nazwiskiem Böhm, student II roku prawa, którego pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie odwiezło do szpitala.

Pogłoska ta podzielała na młodzież elektryzującą. Większa grupa akademików ruszyła w kierunku Instytutu chemii przy ul. Długosza z zamiarem wypędzenia z laboratorium studentów żydów. — Gdy stwierdzono, że laboratoria są puste, ru-

szyla ta grupa ul. Długosza, pl. św. Zofii, nabłonowskiej, Zyblikiewicza, Pilsudskiego, pl. Bernardyńskim w stronę Rynku, tu i ówdzie atakując po drodze przechodniów żydów.

W ul. Serbskiej i Boimów przylączyli się do studentów, idących w liczbie około 100 osób, szumowiny miejskie, które poczęły dopuszczać się ekscesów, przewracając stragany i wózki z owocami i abując rozsypane na ziemię towary. Takie same ekscesy powtórzyły się na Rynku.

Po rozpedzeniu tłumu przez policję w ul. Boimów i w Rynku zebrała się inna grupa na ul. Legionów i na Walach Hetmańskich. Tu pobiło kilku przechodniów żydów, jednego z nich ciężiej, tak, że musiano zawezwać Pogotowie ratunkowe.

W czasie rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, które sprowadzono do wydziału śledczego, w tem 18 chrześcijan i 17 żydów.

W dwóch punktach miasta na ul. Boimów i w ogrodzie Jezuickim dali zaatakowani żydzi strzały rewolwerowe.

Najbardziej niebezpieczna sytuacja była w ogrodzie Jezuickim, gdzie urzędnik prywatny niejaki Rosenstock strzelił 6 razy do atakujących go akademików.

Na ul. Legionów obok kana „Palace” zlikwidowała policja bojówkę, złożoną z kilku akademików żydów. Pod teatrem Wielkim aresztowano Markusa i Ludwika Goldmanów, którzy usiłowali pobić wywiadowcę policyjnego Babiarza.

Około godz. 13-ej w pogoni za uciekającą większą grupą studentów zbliżył się oddział posterunkowy do Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego. — Gdy posterunkowi chcieli wejść do wnętrza posypali się na ich głowy z okien i schodów różne przedmioty, jak butelki, spluwaczki i t. d. oraz zaczęło lać z góry wodę. Po odejściu policji z pod Domu studentci pobili do krwi dwóch przechodniów żydów, którzy zjawili się opodal Domu Akademickiego.

W poniedziałek w południe udzielił wojewoda lwowski dr. Roźniński posłuchania ks. Grodkowskiemu, bratu s. p. tragicznie zmarłego studenta, który przybył do Lwowa celem zajęcia się pogrzebem. Godziny pogrzebu nie ustalono ze względu na wzburzenie umyślnych. Popołudniu odbyła się konferencja władz bez pieczęci z przywódcami młodzieży akademickiej, w której wzięli udział rektorzy, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Sochański i starosta grodzki dr. Klimow. Wszyscy zwywali delegatów młodzieży do wypłynięcia na uspokojenie umysłów, co też ci solennie przyrzekli.

W godzinach popołudniowych sytuacja była nie wiele zmieniona. Samochody policyjne z oddziałami posterunkowymi kursowały gęsto po mieście, na ul. Legionów, Akademickiej i od strony dzielnicy żydowskiej chodziły silne patroły.

Gromadząc się grupy publiczności policja rozpędzała. Niemal wszystkie sklepy żydowskie mają spuszczone żaluzje, wiele z nich jest zamkniętych.

Napady i bójki trwają bez przerwy w licznych punktach miasta, przybierając niektórych miejscach na siłę.

Pogotowie ratunkowe jest nad wyraz przeciążone pracą. Ogółem w ciągu niedzieli i poniedziałku opatrzono kilkadziesiąt ofiar ekscesów, w tem kilka osób jest ciężiej rannych.

Wieczorem wyruszyła w kierunku gmachu anatomii sądowej większa grupa studentów, celem pilnowania zwłok s. p. Grodkowskiego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 10-ej lub 11-ej przed południem.

Aresztowano czwartego sprawcę krwawego zajścia przed kawiarnią Adria, które było punktem wyjścia obecnych zaburzeń.

Nazywa się on Izaak Thune i jako zawód podał, iż jest kelnerem.

**UROCYSTOŚCI W ROCZNICE
POWSTANIA LISTOPADOWEGO.**

Warszawa. — W związku z obchodem rocznicy Powstania Listopadowego przybył dnia 29 b. m. do Warszawy o godz. 11.25 z Ostrowi Mazowieckiej pluton Szkoły Podchorążych piechoty w historycznych mundurach z r. 1830 ze sztandarami, pod dowództwem dwóch oficerów.

Pluton ten z orkiestrą 36 p.p. Legii akademickiej na czele przemarszerował ulicami miasta, udając się do Belwederu, gdzie o godz. 12.30 zaciągnął wartę honorową.

O godz. 17.45 odbył się przed gmachem

b. szkoły podchorążych w Łazienkach apel poległych.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA STAN ZADŁUŻENIA PAŃSTWA?

Warszawa. — Zgodnie z ostatnimi danymi urzędowymi, stan zadłużenia państwa polskiego w roku bieżącym wynosi 5028,4 milionów złotych.

Długi zagraniczne wynoszą 1079,8 milionów zł. zadłużenie wobec rządów państw obcych 2 miliardy 876,7 milionów zł., zadłużenie w instytucjach prywatnych włącznie z pożyczką zapłaconą 613,3 milionów zł.

Natomiast długi wewnętrzne wynoszą 458,6 milionów złotych.

Obsługa długów państwowych wynosi, jeśli chodzi o długi wewnętrzne, 53,2 milionów złotych, długów zaś zagranicznych 275 milionów, z czego 102,7 milionów złotych wyniesie spłata kapitału, a 172,4 — spłata odsetek.

INWALIDZI PRZERWAŁY GŁODÓWKĘ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem grupy bezrobotnych inwalidów przerwały głodówkę. Stało się to po zawiadomieniu głodujących przez zarząd Legii Inwalidów, że władze rządowe przyniosły zapomogę w wysokości 60 zł. każdemu z bezrobotnych inwalidów oraz 6 zł. dniówki do czasu otrzymania pracy.

Czterech z głodujących w lokalu Związku Inwalidów przy ul. Żelaznej trzeba było odwieść do domu karetką pogotowia z powodu znacznego osłabienia.

Odpowiedź amerykańska

w sprawie odcroczenia raty długu — nie wyklucza ponownego wystąpienia Polski.

Warszawa. — Jak się dowiaduje agencja „Iskra” z jak najlepiej poinformowanej strony — odpowiedź rządu amerykańskiego na notę polską w sprawie odcroczenia płatności raty długu wojennego i przystąpienia do rewizji umowy o konsolidacji tego długu, nie zamyka drogi do ponownego wystąpienia Polski w sprawie płatności, przypadającej na dzień 15 grudnia b. r.

Chodziłoby tutaj o nowe wystąpienie, poparte szczegółowymi motywami, które dałyby prezydentowi Stanów Zjednoczonych podstawę do ewentualnego przedstawięcia sprawy kongresowi amerykańskiemu.

Jak się dowiaduje „United Press”, rząd polski wystąpi raz jeszcze wobec rządu amerykańskiego z notą w celu uzasadnienia naszego stanowiska w sprawie spłaty długu. Będą się zatem odbywać jeszcze dalsze negocjacje dyplomatyczne pomiędzy rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych.

SOWIETY ODMAWIAJĄ SPowiedzi SKAZANYM NA ŚMIERĆ.

Wilno. — Na przedmieściu Czudnawa nieznaną sprawcą podpalili dom, w którym były zgromadzone zapasy żywności miejscowej kooperatywy. Pożar strawił doszczętnie składnice. Po dłuższym śledztwie okazało się, że pożar wznicieli czterej robotnicy miejscowej fabryki z zemsty za to, że odebrano im prawo do „pakolu” (deputatu), wskutek czego cierpieli głód i nędzę. Sąd skazał ich na śmierć.

Przed wykonaniem wyroku prosili oni władze sowieckie, aby pozwolono im wyśpowiadać się przed śmiercią. Jednakże odmówiono im.

PROWOKACJA HITLEROWCÓW NA G. ŚLĄSKU.

Król. Huta. — Na terenie Król. Huty i w innych miejscowościach Śląska zdarza się w ostatnim czasie dość często, że pijani osobnicy narodowości niemieckiej gloryfikują publicznie Hitlera.

Prowokacyjne te wystąpienia spotykają się oczywiście z natychmiastową reakcją publiczności, która zawiadamia o tem policję.

Onegdaj w dyrekcji policji w Król. Hucie rozpatrywane było wystąpienie prowokacyjne niejakiego Alfreda Kołodzieja, który we wrześniu b. r. wykrzykiwał na cześć Hitlera. Kołodziej został ukarany 10-dniowym aresztem, względnie grzywną 250 zł.

STUMIENIE PRÓBY MANIFESTACJI W WARSZAWIE.

Warszawa. — W poniedziałek w południe w przedsiönku Szkoły głównej go spodarstwa wiejskiego przy ul. Rakowieckiej doszło do pewnych zajęć, skierowanych przeciwko nielicznym zresztą na tej uczelni studentom-żydom. Zajęcia te, będące niewątpliwie echem zajęć lwowskich, zostały w krótkim czasie zlikwidowane, dzięki stanowczej postawie władz akademickich. Rektor prof. So-

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Kobiety bez przyszłości
z Joan Crawford i Clarke Gable oraz
Dobroczyńca ludzkości
z Buster Keatonem i Anita Page
Ceny niższe. Szczegóły w afiszach.

snowski wydał natychmiast zarządzenie, zawiązujące wykłady aż do odwołania.

RENEGAT DĄBAŁ ŁZY POLSKICH KOMUNISTÓW.

Równe. — Były poseł komunistyczny w Polsce Dąbał przybył do Kijowa onegdaj, gdzie ma się zająć sprawą stworzenia kanału, który połączy rzeki Dniepr i Wołgę. Z okazji jego pobytu urządzono akademię, na której Dąbał wystąpił ostro przeciwko komunistom polskim, nazywając ich prowokatorami i Trockistami.

ODWOŁANIE PROKURATORA W PROCESIE „OSWAĞU”.

Katowice. — Prokurator dr. Nowolny zgłosił odwołanie w sprawie sobotniego wyroku w procesie „Oswağu” z powodu niskiego wymiaru kary.

SENSACYJNY PROCES „RADJOWY”.

Warszawa. — Donosiłmy niedawno o rzekomym wynalazku w dziedzinie radjofonii, a mianowicie odbierania audycji na głośnik z aparatu detektorowego panów Heinricha, generalnego komisarza spiszowego, oraz inż. Skońnickiego.

W związku z tym wynalazkiem, co do którego brak autorytatywnych wyjaśnień „Polskie Radio” w swych audycjach kilkakrotnie ostrzegało, przed wiadomościami dotyczącymi tego wynalazku, twierdząc, że nie przedstawia on wartości, oraz że odbiór na głośnik zawdzięcza wynalazcy dzięki dłuższej antenie.

Obecnie, jak donosi prasa, panowie Heinrich i inż. Skońnicki wystąpili przez swego adwokata do sądu przeciwko Polskemu Radiu o szkolenie ich wynalazków w celach konkurencyjnych.

Sprawa zapowiada się bardzo sensacyjnie.

MILJONOWE NADUŻYCIA W „WOJSKOWYM ZJEDNOCZENIU SPOŻYWCÓW” W WARSZAWIE.

Warszawa. — Władze śledcze wszczęły dochodzenia w sprawie olbrzymich nadużyć we współdzielni „Wojskowe Zjed-

noczenie Spożywców”. Spółdzielnia ta mieści się w dużym lokalu przy ul. Nowy Świat 69. Spółdzielnia była zaopatrzona we wszystkie artykuły, przyczem oficernom zalecono czynić tam zakupy.

Przed niedawnym czasem spółdzielnia ogłosiła upadłość, przyczem passywa — jak się okazało — wyniosła 1.300.000 zł. Skarb państwa poszkodowany jest na milion zł., a osoby prywatne na 300.000 zł. Po ogłoszeniu upadłości wyszły na jaw olbrzymie nadużycia dokonane w tej spółdzielni. W związku z tem wszczęto dochodzenia, przyczem oczekiwane są aresztowania.

OBYWATELSKIE STANOWISKO GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Katowice. — W poniedziałek rano załoga szybow „Wyzwolenie” w Łagiewnikach pow. świętochłowickiego, należących do „Skarbofermu” porzuciła pracę solidarnie na znak protestu przeciwko zamknięciu szybow i przeciwko jakiegokolwiek redukcji robotników na tych szybach.

Żałoga na specjalnym zgromadzeniu powzięła rezolucję, w której domaga się upaństwowienia kopalń skarbowych. Po za tem robotnicy uchwalili pracować do browningów — kilka dni w miesiącu, aby umożliwić rządowi polskiemu wykupno akcji od Francuzów.

Szyby „Wyzwolenie” w Łagiewnikach mają być niestety wkrótce zamknięte. Przeciwnie temu zamknięciu broni się bardzo energicznie gmina Łagiewniki, położona tuż przed samą granicą niemiecką.

W WARSZAWIE WYKRYTO OBRZYMI PRZEMYT MEDYKAMENTÓW Z NIEMIEC.

Warszawa. — W Warszawie wykryto olbrzymią aferę przemysłową medykamentów.

Śledztwo wykryło sensacyjne szczegóły. Dokonało dookoła tej sprawy kilka rewizji w Warszawie i w innych miejscowościach.

Medykamenty te przemycano z Niemiec. Wśród aresztowanych znajduje się pewna bardzo wybitna osobistość.

Szczegóły tej afery i nazwiska poszczególnych aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

JADWIGA ŚMÓRSKA, STEFAN JARACZ I JÓZEF WĘGRZYŃ
w najnowszym polskim przeboju dźwiękowym p.t. **Księżna Łowicka Już wkrótce.**

KRONIKA

Środa
30
Listopada

— Lustracja urzędów gminnych w pow. częstochowskim. W ub. tygodniu p. starosta częstochowski Kazimierz Eustachiewicz rozpoczął lustrację urzędów gminnych w powiecie częstochowskim, badając ich stan organizacyjny i finansowy. Lustracja była przeprowadzona dotychczas w urzędach gminnych w Dąbowie i Pankach.

— Z wczorajszego przedstawienia „Sędziów”. W ub. poniedziałek odbyło się w teatrze Kameralnym uroczyste przedstawienie „Sędziów” w obecności komisji nagród teatralnych ku czci Wypisów Publicznej i Wyznań Religijnych. Komisję stanowili: znany pisarz Juliusz Wołoszynowski, wybitny krytyk artystyczny Roman Zrebowski i artysta dramatyczny Stanisław Stanisławski.

Na przedstawienie przybył z Kielc p. wojewoda Paciorewski w towarzystwie p. wicewojewody Bratowskiego. Wśród licznie zebranej elity miejscowego społeczeństwa obecni byli przedstawiciele miejscowych władz z pp. starostą Eustachiewiczem, gen. Dąbkowskim i komisarzem Mazurem na czele.

— Z wizytacji ks. Biskupa dr. T. Kubiny w szkole powszechnej Nr. 21 w Stradomiu. W dniu 18 b. m. odbyło się wizytacja szkoły powszechnej Nr. 21 w Stradomiu przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę w asystencji ks. prałata Wróblewskiego.

W podniosłej uroczystości wzięli udział: kierownik szkoły, nauczycielstwo, rodzice oraz dżatwa szkolna.

Dzieńcowi powitał ks. Biskupa na dziedzińcu szkolnym głośnym okrzykiem: „Niech żyje ks. Biskup” poczem wszyscy udali się do pięknie udekorowanej sali,

gdzie Dostojnego Gościa powitał chór szkolny odpiewaniem na dwa głosy: „Witaj nam Arcypasterzu”. Po odpiewaniu pieśni kierownik szkoły, p. Andrzej Kaptur, serdecznie przemówił do J. E. ks. Biskupa, a córeczka kierownika wręczyła bukiet kwiatów. Następnie odbyły się deklaracje i wierszyki, wypowiedziane przez dzieci z poszczególnych oddziałów i wręczenie drugiego bukietu, poczem J. E. ks. Biskup w serdecznych słowach, wyrażając swoje zadowolenie, przemówił do wszystkich, a zwracając się do dzieci, szczególnie naciskał położyć na umiowanie Boga i Ojczyzny. Po przemówieniu swoim ks. Biskup udzielił wszystkim zbranim arcypasterskiego błogosławieństwa.

Wobec tego, że sale szkolne mieszczą się w oddzielnych budynkach, ks. Biskup przejechał do innej sali gdzie zebrało się grono nauczycielskie, Opieka Szkolna i Komitet budowy szkoły. W imieniu Komitetu i Opieki Szkolnej przemówił jeden z członków. Po powitaniach odbyła się lekcja religii w V-oddziele. Lekcję prowadził miejscowy prefekt ks. Brunon Magott. Po lekcji i pożegnaniu się J. E. ks. Biskup Kubina odjechał do domu, pozostawiając po swej wizytacji miłe i serdeczne wrażenie nie tylko u dorosłych, lecz i u tych najmniejszych.

Z pięknej uroczystości częstochowskiej Podchorążówki.

Nareszcie Częstochowa usłyszała coś więcej o swym wojskowym beniaminku — Podchorążówce. Dnia 27.XI.32 r., jak już donosiłmy, odbyło się uroczyste za przysiężenie Kompanji Strzelców z cenzusem — przyszłych podchorążych.

Przysięga odbyła się na placu magistrackim w obecności przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych, pocztów sztandarowych organizacyj i nielicznej zresztą publiczności.

O godz. 13.30 odbył się w kasynie podoficerskiej 27 p. p. obiad żołnierski wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Obiad,

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Potężny niesamowity dramat
DR. JEKYLL I MR. HYDE
Nad program: Aktualności Dźwiękowe
Paramount. Szczegóły w afiszach.

jakkolwiek prosty i niewykwintny — upływał w nader serdecznym nastroju, spotęgowanym przemówieniami, które wygłosili: D-ca 27 p.p. — p. ppulk. Czaplinski, pp. dyr.: Płodowski i Zbiński oraz zebrani przedstawiciele rodziców i delegaci z Podchorążówki.

O godz. 17-ej rozpoczęła się uroczysta akademja, związana z przypadającą w dniu 29.XI. rocznicą Powstania Listopadowego. Na program akademji złożyło się kilka występów wokalnol — muzycznych literackich w wykonaniu uczniów Szkoły Podchorążych i orkiestry 27 p. p. Na wyróżnienie zasłużył przedewszystkiem: dyrygent chóru szkolnego — S. Spiridonow, który, mimo licznych trudności, potrafił postawić swój zespół na wysokim poziomie artystycznym, oraz T. Rakowski — doskonały odwońca wiersza Z. Kleczyńskiego p. t. „Księża”.

Po Akademji odbył się wieczorek taneczny.

Całość uroczystości, dzięki staraniom pp. oficerów z d-ca p. kpt. Janikiem na czele i uczniów, wypadła nader udanie. Licznie zgromadzona publiczność rozeszła się do domów, unosząc z sobą jaknajbardziej dodatnie wrażenie zarówno z artystycznego poziomu Akademji, jak i zdrowego, żołnierskiego ducha, jaki panuje w Podchorążówce.

Pierwsze trwanie nici sympatii między społeczeństwem częstochowskim a Podchorążówką zostały nawiązane.

— Redukcja dni pracy u Mottów. Jedną z największych fabryk przedziałniczych w naszym mieście „Union Textile”, popularnie zwana fabryką „Mottów” przed kilku dniami, mając do wyboru zmniejszenie albo liczby robotników, albo ilość dni pracy, obrała to drugie, jako mniej dotkliwe dla interesów robotników i zmniejszyła ilość dni pracy z 4 do 3 w tygodniu.

Fabryka zatrudnia obecnie około 2200 robotników.

— Wielki koncert Szopenowski „Lutni” w sali teatru Kameralnego. W dniu 29 b. m. na rzecz Komitetu Dni Szopenowskich odbędzie się drugi w tym sezonie koncert pod nazwą: „Wielki Wieczór Szopenowski”, urządzony staraniem „Lutni” w sali teatru Kameralnego. — Udział w koncercie wezmą: chór mieszany „Lutni” pod dowództwem ręką p. por. Bolesława Grzebińskiego, orkiestra symfoniczna 27 p. p. pod batutą por. Grzebińskiego, oraz soliści: p. Helena Rozentalówna, b. uczennica prof. Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian), p. Mieczysław Chorzelski (skrzypce) oraz prof. Edward Mąkosza (śpiew). Program koncertu i udział biorących w nim sił daje gwarancję, że koncert ten będzie rzeczywicie zakrojony na wielką skalę.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w lokalu „Lutni” (Jasnowiejska nr. 23), w biurze „Renoma” (Aleja 21), oraz przed koncertem w teatrze.

Rezolucja

powzięta na walnym zebraniu „Jedności”

Jak donosiłmy wczoraj w sprawozdaniu, w ubiegłą niedzielę na walnym zebraniu członków Stow. „Jedność”, zwołanem przez Komitet ratowniczy Stow. przed upadkiem, powzięta została specjalna rezolucja. Poniżej zamieszczamy rezolucję tę w pełnem brzmieniu:

„Walne zebranie członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spoż. „Jedność” w Częstochowie, zwołane przez Komitet ratowniczy „Jedności” przed upadkiem do sali Straży Ogniovej w dniu 27 listopada 1932 r., postanowiło:

domagać się ustąpienia obecnej Rady Nadzorczej, która okazała się niezdolną do opamięnienia sytuacji obecnej i do prowadzenia należytej gospodarki w spółdzielni,

żądać rozwiązania reprezentantów, którzy okazali się niezdolni do wybrania odpowiedniej Rady Nadzorczej, odpowiadającej potrzebom chwili bieżącej, żądać zmiany statutu spółdzielni i prze prowadzenia po myśli tegoż statutu nowych wyborów reprezentantów i Rady Nadzorczej, któraby była wyrazicielem ogółu członków stowarzyszenia, a nie jednego ugrupowania politycznego, żądać skreślenia martwych członków i zwołania Walnego Zgromadzenia celem

KINO „OAZA” ul. Dąbrowskiego № 10.

Dziś: Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza Stępczyński i Józef Węgrzyn w obrazie „**USMIECH LOSU**”.
Drugi program: Sensacja! Ułubienie Publiczności! Hosi Gibson w swym najsłynniejszym filmie pt. „**UCHWYĆ SIĘ ZA ŻYŁO**”. Ceny 2 gr. Sześć, w skład

wprowadzenia powyższych zmian,

W razie bezmyślnego dalszego uporu obecnej Rady, Walne Zgromadzenie postanawia zwrócić się do miarodajnych czynników celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności za rozmyślnie marnowanie groźba społecznego i majątku członkowskiego.

Rezolucję niniejszą Zebranie postanawia przesłać do wiadomości Związku Rewizyjnemu w Warszawie i Władzom Spółdzielni w Częstochowie.

— **Z uroczystości w IV S.M.P.M. przy Katedrze.** W ub. niedzielę 20 b. m. staraniem IV S.M.P.M. została urządzona uroczysta akademja w sali Katedralnej ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

Program akademji był następujący: odśpiewanie hymnu „O św. Stanisławie”, przyjęcie nowych członków przez ks. patrona J. Krawczyka, produkcje skrzypcowe solo p. Rezlera, śpiew solo p. Szymczyka i deklamacja, wygłoszona przez J. Kowalskiego.

Na zakończenie zespół amatorski druhów odegrał 3-aktowy epizod dramatyczny z 1920 r. p.t. „Cud nad Wisłą”. Całość akademji wypadła nader udanie.

— **Odczyt o obronie przeciwgazowej ludności.** W ub. niedzielę odbył się odczyt o obronie przeciwgazowej ludności cywilnej w sali katedralnej. Sala wypełniona była publicznością. Słuchaczy było powyżej 400.

Po zagajeniu zebrania p. mag. Gaczkowski, instruktor I-iej kat. O. P. G., przedstawił grozę wojny, w której udział weźmie trutnica i samolot. Po poradzie w zwyczajnych słowach przedstawił, na czym będzie polegała obrona, wytłumaczył działania maski i sposoby uszczelniania mieszkań, oraz podstawy obrony miast.

Następnie p. T. Strzelecki zilustrował za pomocą przezroczystej obrony przeciwgazowej, gorącą apelując do publiczności, aby nie zadawała sobie odczytów, tłumnie uczęszczała na kursy O. P. G. 5-cio i 10-cio godzinne, jakiego Komitet Powiatowy L. O. P. P. stale urządzać będzie.

Po ukończeniu kursu będą rozdawane świadectwa.

Zebrani rozeszli się pod silnym wrażeniem, jak pożyteczną i celową jest praca uświadamiająca Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

— **Zatrudnienie bezrobotnych w powiecie wieluńskim.** Ministerstwo opieki społecznej postanowiło w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i reform rolnych podjąć prace przy regulacji rzeki Pysnej w powiecie wieluńskim. Koszty robocizny, a zatem najznaczniejszą część wydatków, pokryje ministerstwo opieki społecznej z sum, przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych.

Roboty regulacyjne w powiecie wieluńskim zainicjowane zostały w związku z likwidacją emigracji sezonowej do Niemiec, która przez przeciąg kilkunastu lat przynosiła pracę przeszło 20.000 robotników rolnych tego powiatu. Poza zatrudnieniem bezrobotnych, regulacja rzeki Pysnej posiadać będzie doniosłe znaczenie dla gospodarczego stanu powiatu wieluńskiego i dla podniesienia produkcji warsztatów rolnych.

Z Sądu Okręgowego.

8 miesięcy więzienia za defraudację 1.018,33 zł. z kasy wypłat robotniczych.

Wczoraj w sądzie Okręgowym w Częstochowie na wokedzie karnej sędzia Herasimowicz rozpoznawał w trybie uproszczonym sprawę Szczepana Kaspraka l. 29, zam. na Ost. Groszu, — oskarżonego o zdefraudowanie 1.018,33 zł. na szkodę „Societe Textille la Czenstochovienne”.

Szczegóły sprawy przedstawiały się na następująco: od kilku lat Kasprzak spełniał funkcję płatnika w wymienionych zakładach, lecz ostatnio sprawowanie jego zaczęło szwankować. W dniu 14 sierpnia ub. r. otrzymał od zarządu 1018,33 zł. w celu uskutecznienia wypłat robotnikom, lecz z „obawy”, aby sumy tej nie skradziono z nieco uszkodzonej kasy, zabrał ją ze sobą i wyjechał z Częstochowy w niewiadomym kierunku.

Dopiero po kilkunastu dniach podróży wania został przysłany przez post. P. P. we Mstowie.

W toku przewodu sądowego przyna-

stę do popełnienia defraudacji, oraz nad mienił, że kasa była tak znacząco uszkodzona, iż istotnie zachodziła obawa kradzieży. Na pytanie sędziego, co uczynił z wymienioną sumą, odpowiedział:

— Dokładnie nie wiem, prawdopodobnie przepiłem albo miem okradziono.

W charakterze świadków zeznawali: pp. Kaliniewicz, Zdzisław Widera, Tadeusz Wiązaniec i in., uzasadniając niezbicie małwersację, gdyż kasa nie była uszkodzona.

Z kolei zabrał głos prok. Chawłowski domagając się surowego ukarania oskarżonego.

Po ukończeniu przewodu sądowego i krótkiej przerwie zapadł wyrok, mocą którego Kasprzak został skazany na 8 miesięcy więzienia, lecz z amnestją karę zmniejszono mu do połowy.

— **Wyjaśnienie.** W związku z aresztowaniem pod zarzutem wyłudzeń pieniędzy od różnych osób na ogólną sumę 37 tysięcy złotych przedstawiciele „I.K.C.” Heleny Podgórskiej, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Podgórska nigdy współwłaścicielką Gospody Ludowej nie była.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Echa zamachu samobójczego w Sejmiku częstochowskim.

Jak się dowiadujemy, inspektor samorządu gminnego na pow. częstochowski, Zygmunt Strusiński, który wczoraj doznał zamachu samobójczego, mimo ciężkiego zranienia do obecnej chwili żyje, czy jednak uda się utrzymać go przy życiu — okaże czas.

Wczoraj desperat, odzyskawszy w szpitalu przytomność, prosił o wezwanie ks. prał. Sędzimir, przed którym się wyświadczył i przyjął ostatnie Sakramenty. Przybył też na jego wezwanie dyrektor K. K. O. p. Kobylecki, któremu ranny uświłwał coś wyjaśnić, czy też o coś zażył, wiele jednak osłabiony szeptał tylko niezrozumiałe wyrazy.

Ranny pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu pod opieką siostry swej, która pracuje w szpitalu w charakterze siostry miłosierdzia, a która z pewnością nie spodziewała się, że przypadnie jej kiedyś w udziale pełnić swe funkcje zawołowe przy lożu rodzonego brata w tak tragicznych okolicznościach.

Jak już donosiliśmy Strusiński pozostał dwa listy, których treść znana jest wyłącznie władzom prowadzącym śledztwo, według jednak krążących pogłoszek, przyczyną rozpaczliwego czynu samobójczego mają być zaszle komplikacje na tle jego urzędowania i stosunków służbowych. W związku jednak z prowadzonym śledztwem faktyczne przyczyny wypadku są jeszcze przez władze utrzymywane w ścisłej tajemnicy.

Zaznaczyć należy, że rodzinie Strusińskich rzeczywiście od kilku lat ściągają ciężki fatum, gdyż przed kilkanaściami laty zszedł desperata, również urzędnik Sejmiku — Szelest zabił siostrę jego, a sam popełnił samobójstwo, brat zaś zginął bez wieści w Rosji.

— **Tragiczny wypadek pod mostem kolejowym na Ost. Groszu.** Onegdaj pod mostem kolejowym na Ost. Groszu miał miejsce tragiczny wypadek. Oto przejeżdżający na rowerze Siekko Bolesław, l. 22 (Narutowicza 152) uderzył się tak silnie w głowę o wystającą żelazną belkę, że runął bez przytomności na ziemię.

Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala Panny Marii na kurację. — **Aresztowanie komunistów w Wieluniu.** Przed kilkoma dniami policja powiatowa w Wieluniu aresztowała za działalność wywrotową Abrama Dawida Krzepickiego i Marię Jakubowiczównę, którzy osadzeni zostali w więzieniu w Wieluniu do dyspozycji sędziego śledczego.

— **Samobójstwo bezrobotnego.** W ub. poniedziałek o godz. 10 rano 24-letni Jan Biedron w mieszkaniu własnym w domu przy ul. Hoene-Wronskiego nr. 10 podczas nieobecności domowników odebrał sobie życie przez powieszenie.

Samobójca przed kilku miesiącami powrócił z wojska i pomimo usilnych starań nie mógł znaleźć pracy, co doprowadzało go do rozpacz. Na tem podłożu stopniowo dojrzewała rozpaczliwa decyzja, z której zresztą nie robił sekretu, powtarzając często, że wkrótce pożegna się z życiem.

Zapowiedzi te nie pozostały pustą groźką. Wczoraj rano Biedron, gdy jego babka i matka pracowały w fabryce, wy-

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

Już wyświetlamy najpotężniejsze arcydzieło
HOTEL STUDENTÓW
z Lizette Lanvin, Christen Casadesu
i Raymond Galle. Szczegóły w aliszach.

stał żonę do Kasy Chorych, a sam uwiązał postronek u nogi łóżka, drugim jego końcem okiełcił szyję i zaciskał go coraz mocniej — aż do śmiertelnego skutku.

Gdy żona powróciła do domu, zastała już zimne zwłoki samobójcy.

— **Pobici na ulicy.** Frydman Natan (Ol sztyńska 1) zameldował policji o pobiciu go na ul. Ogrodowej przez kilku młodych chłopców.

Podobnie też Berkowicz Chaskiel (ul. Berka Jaselewicza nr. 1) i Altman Binem (Nadrzędna 28) zameldowali policji o pobiciu ich na ul. Najświę. Marii Panny przez kilku osobników.

— **Nadał, ale na swoje imię.** Baran Marianna, zam. we wsi Bakowice, pow. Jędrzejowski, zameldowała policji, że Robak Zygmunt z Włoszczywy przywłaszczył sobie walizę jej z różnymi rzeczami wrrt. 80 zł., którą powierzyła mu do nadania na bagaż w Częstochowie.

— **Na gorącym uczynku kradzieży.** Na gorącym uczynku usiłowania dokonania kradzieży, zatrzymany został Madejski Zygmunt (Rocha 21), który wraz z Henrykiem Szkopem (bez miejsca zamieszkania) włamali się do komórk Józefa Bednarka (Paderewskiego 42) i Niwickiego Franciszka (Chełmińskiego 56).

— **Schwytanie muzykalnej przestępczyni.** Sołtyśkian Anastazja (Olsztyńska 64) zameldowała policji, że w czasie jej chwilowej nieobecności w mieszkaniu, Mierzwińska Walerja dokonała kradzieży biżuterii, mandoliny i rękawiczek, wartości łącznej 137 zł. Wymieniona została zatrzymana, od której część rzeczy odeabrano.

— **Kradzież... anteny z dachu.** Marchewka Roman (Kilińskiego 13) zameldował policji o kradzieży mu z dachu anteny radiowej, wartości 15 zł.

— **Czyja torebka.** W I-ym Kom. P. znajduje się do odebrania torebka damska.

Kronika sportowa.

Dziesięcioboista niemiecki Sievert uzyskał ostatnio wyniki w rzucie kulą znacząco lepsze od dotychczasowego rekordu światowego Heljasza — a mianowicie: 16 m. 39 c. i 16 m. 46 c.

W końcu b. m. drużyna piłkarska Pogoni lwowskiej miała wyjechać do Berlina dla rozegrania kilku meczów z klubami niemieckimi. Z różnych przyczyn projekt ten nie mógł być zrealizowany i Pogoni wyjazd swój odwołała.

Paavo Nurmi został w tych dniach ojcem. Synek Nurmiego ważył po urodzeniu 4,2 kg.

TEATR „GRAND - KINO” wyświetla ciekawy film p. t. „Kobiety bez przyszłości”. W treści dzieje pięknej i ambitnej dziewczyny, która przybywa do N. Jorku, aby „zrobić karierę”, t. j. wyjść za milionera. Szczegółnie jej sprzyja: spotyka młodego, przystojnego gentlemana, który w ciągu trzech lat robi z dawnej robotnicy damę, nie żeni się z nią jednak, bo... był już raz żonaty i unikał więzów hymenu. Przy wyborach postawiono jego kandydaturę na wysokie stanowisko. I wówczas, widząc, że jej dwuznaczna rola przyjaciółki może mu zaszkodzić w opinii, kobieta „bez przyszłości” postanawia ułatwić mu zerwanie udać go, niż jest w rzeczywistości. Sprawa przybiera jednak inny obrót w zakończeniu. Film jest oryginalny i śmiało zarysowany, w różni się interesującą akcją i znakomitą grą młodej obecnie pary Joan Crawford i Clark Gable w rolach głównych.

— **Jako drugi wyświetlany jest duży film komedijowy p. t. „Dobroczynca ludzkości”.** Rola „dobroczyncy” — milionera, który założył klub dla bandy ulicznych z miłości dla siostry jednego z urwisów i wpada w okropne tarapaty, gra świetnie Buster Keaton. Partneruje mu jasnowłosa Anita Page. Takie sceny, jak paradzka meczu bokserskiego, krajanie nabyt spieczonych kaczki, przedstawienie amatorskie i t. p. wywołują huragany śmiechu.

OFIARY:
Zamlast Kwiatów na grób s. p. prof. Tadeusza Hamburga składała Łokzewscy zł. 20 na kucnię k. s. Wróblewskiego.

Ostatnie wiadomości.

PREZYDENT FRANCIJ O S. P. POR.
ZWIRCE.

Paryż, 29.11. — Na bankiecie, urządzonym wczoraj z okazji otwarcia salonu aeronautycznego, prezydent Republiki wygłosił przemówienie, w którym obok słynnych lotników Lindbergha, Costesa i Le Brix'a wymienił nazwisko s. p. por. Żwirki, składając hołd jego pamięci.

Kardynał Hlond

nie obejmie stanowiska w Rzymie.
Poznań, 29.11. — Kancelaria prymas Hlonda dementuje wiadomość o mianowaniu kardynała Hlonda na inne stanowisko do Rzymu. — Prasa dzisiejsza donosi, że metropolita Szeptycki ma zostać kardynałem i przeniesionym będzie do Rzymu.

MIN. BECK W PARYŻU.

Paryż, 29.11. — Dziś rano o godz. 7-jej min. 10 przybył tu z Genewy min. spraw zagr. Beck. Na dworcu powitał go amb. Chłapowski oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

Odezwa o spokój DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE.

Lwów, 29.11. — W związku z ostatnimi wypadkami we Lwowie ukazała się dziś na murach miasta odezwa Związku kombatanów do ogółu młodzieży akademickiej.

W odezwie tej m. in. jest zaznaczone, że niema serca polskiego, któreby nie było do głębi przejęte obydą zbrodnią zamordowania studenta i któreby z niecierpliwością nie oczekiwało na rychłe ukaranie morderców. Całe społeczeństwo stoi po stronie młodzieży akademickiej.

Odezwa przestrzega jednak przed nie odpowiednimi odruchami i podnieceniem, które mogą przynieść nieobliczalne szkody samej młodzieży i powadze państwa. Odezwa kończy się wezwaniem do młodzieży akademickiej, aby nie utrudniała jedynie powołanym władzom Rzeczypospolitej spełniania ich trudnych obowiązków i miała zaufanie do karzącej ręki sprawiedliwości, której nie ujdą zbrodniarze.

Odezwe podpisywają: Federacja P. Z. O. O., Zw. Legionistów, P. O. W., Zw. Inwalidów Woj., Zw. Olicerów Rez., Zw. Podoficerów Rez. i Zw. Strzelecki. **JAKI BĘDZIE WYNIK 3-DNIOWYCH STARAN SCHLEICHERA?**

Berlin, 29.11. — Wynik trzydniowego sądownia opinii przez gen. Schleichera, czy stronnictwa parlamentarne gotowe są tolerować gabinet prezydjalny, oczekiwany jest w dniu dzisiejszym. Dziś ma od być się decydująca narada u prez. Hindenburga.

„Marsz głodnych”

Nowy Jork, 29.11. — Z różnych stron St. Zjednoczonych wyruszyło 800 uczestników „marszu głodnych”, stanowiących awangardę kilkutyśiecznej rzeszy bezrobotnych, b. kombatanów i farmerów, domagających się moratorium dla swoich długów, oraz nadto komunistów. Pragną oni przedstawić kongresowi swe postulaty.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W BERLINIE.

Berlin, 29.11. — Wczoraj wieczorem w dzielnicy robotniczej Berlina komuniści urządzili demonstrację na znak protestu przeciwko zawieszeniu dziennika „Rote Fahne”. Demonstranci napadali na kioski uliczne i wybili szyby w wielkich koncernach prasowych. Manifestacje z bójkami miały też miejsce w Halle, gdzie policja oddała salwę na postrach. Policja śledcza w Berlinie od tygodnia stara się napróżno wykryć tajną radiostację komunistyczną, z której nadawała się agitacyjna przemówienia.

POKÓJ

umieblowany z oddzielną izbą kąpielową, 12 Al. 41 m. 5.

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię „Kucy Stolarski” i książkę k. na Nr. 362702. 1929

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Anieli Dzik. 3066

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Antonina Knaś. 3076

Listy do Redakcji.

Jeszcze w sprawie cen mięsa.

Szanowny Panie Redaktorze!

Raz zamieścić w swym poczytnym piśmie następujące moje uwagi w sprawie cen mięsa w Częstochowie.

Od czasu ukazania się wzmianki w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 20 b. m. upłynął już tydzień czasu, już minęło całe siedem dni, a sprawa ukrośnienia drożyny mięsa wołowego, wieprzowiny i wyrobów masarskich nie posunęła się wcale naprzód. Pragnę nadmienić, że nie łatwiejszego dla Magistratu jak telefonicznie stwierdzić czy ceny mięsa wołowego są niższe w in. miastach, to jest czy wołowina w Kielcach bez kości kosztuje 70 groszy, a z kością 60 gr., czyli prawie o 50 i 100 procent taniej niż u nas. Chyba mamy komisję cennikową, która winna dbać o to, by w razie niższej ceny żywca obniżyć i cenę mięsa i jego przetworów. Mieszkam w pobliżu św. Barbary i wiem, że jeden z tamtejszych rzemieślników ofiarował memu sąsiadowi przed 2 tygodniami 1.25 gr. za wieprzaka a kilka dni temu chciał już tylko dać 1.10 gr. za kilo tego samego wieprzaka. Czy w tych warunkach słonina winna kosztować 2 zł. a szynka 4.20 gr. Właśnie w mojej dzielnicy są często wypadki że masarze sprzedają pewne gatunki wędlin i mięsa poniżej cennika. Czy nie byłoby słuszniej w tych warunkach znieść ceny maksymalne. Jestem pewien że wówczas wytworzyłaby się zdrowa konkurencja obniżenie hamowana przez cennik magistracki. Utrzymanie maksymalnych cen na artykułach, których jest poddostatkami, jest szkodliwe, należałoby ewentualnie utrzymać ceny przymusowe na tłuszczu.

Chyba p. komisarz jako przewodniczący komisji cennikowej wdrożył natychmiast odpowiednie kroki przez swe organy celem ustanowienia nowych słusznych cen odpowiadających cenom żywca, płaconych przez rzemieślników. Muszę podkreślić że u nas powstaje cały szereg nowych sklepów masarskich i rzemieślników co właśnie świadczy o rentowności tych interesów. Od czasu do czasu przedstawia siebie tej branży kupując sobie również domy do czego w niedługim czasie porwie.

Raz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Michał Jedlik.

Andrzejki w dawnej Polsce.

Są pewne tradycje, które pomimo tem pa życia współczesnego, nie wygasają, dzięki swoistemu urokowi poezji i tajemniczości. Do takich należy zwyczaj wróżenia w wigilię św. Andrzeja (29 listopada). Któż zresztą nie jest ciekawy swojej przyszłości? A zwłaszcza młodzież, stojąca u progu życia, tembardziej, że wróżby te zazwyczaj związane są z tym przyszytym wybranym, czy też wybraną — te mały zawsze aktualny i ciekawy. A przytem co tu zabawy, śmiechu, nawet, jeżeli się wróżb takich nie traktuje poważnie!

Dużo było rodzajów wróżb, z których wnioskowano, jaki będzie przyszły mąż, czy przyszła żona. Stała i ważna wróżba, której przypisywano wielkie znaczenie, polegała na ustawieniu naprzeciw siebie dwóch zwierciadeł, a między nimi dwóch świec. W głębokim milczeniu, zamknięta sama w pokoju, wpatrz się musiała w lustrą wróżka dziewczyna i odliczyć w odbitem świetle zwierciadeł 24 i odróżnić światła każdej z osobna. Wtedy w mroku miał się ukazać jej w lustrze przyszły narzeczonny.

Sny, które się sniły w wigilię św. Andrzeja, miały doniosłe znaczenie. Opowiadało je zwykle jakieś stare, „znające” babce, która je tłumaczyła. Nawzajem znajomych zapisywano na karteczkach i kładziono pod poduszkę, rano wyciągało się jedną karteczkę i z niej wnioskowano, kto będzie wybranym.

Jak wielkie znaczenie przypisywano snom w tę noc, widać z wiersza, ułożonego przez pannę stołniczkównę Kunegundę Jasielską, malującego obraz owych czasów:

W wigilię świętego Andrzeja
Spełniona moja nadzieja,
Bogdał się to sprawdziło,
Co mi się ońgi wymyśliło.
Ze z rąk ojca dobrodzieja
Zostałam wydana
Za pana Stefana.
Bo też to galant cacany,
Waż miśternie wymuskany,

UWAGA! Tylko krótki czas przed wyjazdem do Argentyny przyjmuje już spec. Dyr. RAPAPORT



Matki!

ratujcie wasze zdrowie i wasze dzieci, przybyscie aby nie było późno. Zaniedbywanie jest groźne, przepuklina staje się tak wielką jak głowa ludzka spowodować może utępienie, gangrenę nóg i śmierć. Dla chorych na rupturę specjalne pasy francuskie. Na skrzyżnię nie kregosłupa i pociągły się trzymanie dla uczelnic i osób starszych gorsety ortop. Dla amputowanych i skrzywionych nóg ortopedyczne aparaty. Na bóle i płaskie stopy w kładki z gumy pneumatyczne. Na rozprężenie żył gumowe pończochy. Ze względu na dzisiejszy kryzys ceny znacznie niższe. Zakład czynny codziennie bez przerwy, jak również w niedzielę i święta. **HOTEL KALISKI** Piłsudskiego 1.

Specjal. - Dyr. RAPAPORT.

Tak ułożona zgrabnie czupryna, Jakby za szatnego miał Kupidyna.

Do dziś dnia wróżą również w sposób następujący: na miednicę lub koryto nalewa się wody i puszcza łupiny z orzecha włoskiego, w które zasadzone są za palone świeczki i przyklejone imiona pici obojga: które imiona płyną ku sobie i łupiny się zetkną, to i osoby się pobiorą. Są tu różne modyfikacje: czasem trzeba, żeby się łupiny zetknęły.

Dużo wesołości wywołała wróżba i dziś jeszcze bardzo na wsi i w mieście popularna. Od ściany naprzeciwko drzwi aż do drzwi mierzą dziewczęta przestrzeń trzewnikami, odmierzając raz noskiem do drzwi, raz piętą. Jeśli przy progu wypadnie pięta, znaczy, że w roku następnym panna jeszcze za mąż nie pójdzie; przeciwnie, jeśli wypadnie nosek, to musi się już szykować wyprawę, gdyż niez-

ługo będzie jej ślub.

Najważniejszym bezwątpienia jest łanie wosku. Co tu za pole do snucia najróżniejszych domysłów! Ile fantazji można włożyć w przypuszczenia, miłe dla serca!

To też wieczór ten zawsze jest miły dla młodzieży i ze wsi i z miasta. Trochę fantazji, trochę uludy, i — dużo radości.

H. N.

Z KRAJU.

(—) Afera teatralna w Łodzi. Kilku „przedsiębiorców” rozpoczęło niedawno akcję w kierunku stworzenia Teatru Narodowego w Łodzi. Przedsiębiorcy rozpoczęli w tym celu angażować obsługę teatralną — kasjerów, bileterów i innych pracowników, od których pobierali kaucję w różnych kwotach. Kaucje te były używane przez organizatorów teatru,

W doniosłej sprawie

oddawania dostaw i robót państwowych i samorządowych.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem umieszczonym w poczytnym „Gońcu” p. t. „Reorganizacja kontroli administracji publicznej”, uprzejmie proszę Szan. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie niniejszych moich uwag. W sprawie oddawania dostaw i robót państwowych i samorządowych, nie wyłączając miast wydzielonych oraz instytucji publicznych i społecznych, która ma być uregulowana według tezy projektu p. dr. Raczynskiego w drodze ustawodawczej prócz istniejących przepisów i postulatów sfer gospodarczych i innych w tym zakresie obowiązujących, pożytecznym byłoby dodać:

1) Wydanie zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Komunikacji obowiązującego w całym Państwie Polskim podrecznika technicznego, który ma służyć jako przepis obowiązujący do sporządzania kosztorysów według paragrafów tegoż podrecznika.

2) Wydanie zatwierdzonego przez p. Województwa w każdym Województwie, obowiązującego w miastach i powiatach danego Województwa maksymalnego cennika na wszelkie materiały budowlane, drogowe i inne z dostawą i sił roboczych, co razem z powyższym stanowić będzie w danej miejscowości dokładną kalkulację do obliczenia kosztorysu i umożliwiać przekroczenia nawet przy wykonaniu kredytem lub we własnym zarządzie, przyczem w cenniku wzięte będą pod rozwagę zawsze najlepiej kalkulujące się materiały do wszelkich potrzeb i w każdej miejscowości. W wypadkach koniecznych zapłacenia za projekty i nadzór techniczny i sumę tą wstawia się jako specjalną pozycję kosztorysu w procentach. Projekty i kosztorysy sporządza-

ne na podstawie urzędowo — obowiązującego podrecznika i cennika, zostają sprawdzone i zatwierdzone przez Władze Nadzorcze przed wystawieniem takowych do budżetu.

Dostawa lub robota zostają oddane z przetargu publicznego in minus w procentach t. j. opust od sumy ogólnej. Władza Nadzorcza sprawdza i zatwierdza zgodność z przepisami przeprowadzonego przetargu.

3) Władza Nadzorcza sprawdza opis wykonanych robót t. j. czy kosztorys wykonawcy, terminy, odbiór i w ogóle warunki umowy zostały dotrzymane tak, że dana kasa może wypłacić i kasa wypłaca kolejno podług umów za wykonane roboty przedsiębiorcom, dostawcom i również za projekty i za nadzór — zaś wszelkie większe przetargi na roboty i dostawy dla wszystkich departamentów państwowych i samorządowych odbywałyby się w Województwach na terenie których roboty lub dostawy mają być wykonane.

4) Komisja Przetargowa odrzuca również zgóry oferty pochodzące od osób nie wypalanych w terminie robotnikom, dostawcom, podatki lub inne zobowiązania udowodnione.

Na żądanie miarodajnych czynników gotów jestem udowodnić konieczność powyższego.

Motywem jest, iż jeszcze wszystko w tej sprawie nie zostało dostatecznie ujęte, warto byłoby przeto, aby fachowo — kompetentne czynniki dodały też swoje uwagi dla dobra sprawy.

Raz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

A. I. Rozencwajg.

który nie powstał z braku funduszy, odpowiednich sił i przyborów teatralnych. Wreszcie zniecierpliwieni pracownicy, widząc, że nie otrzymują pracy i zarobków, a złożone kaucje są mocno zagrożone, zwrócili się do prokuratury, wobec czego wdrożono dochodzenia przeciw owym przedsiębiorcom teatralnym, z których kilku zatrzymano.

Ze względu na toczące się śledztwo, nazwiska ich trzymane są narażone w tajemnicy. Jak dotąd ustalono, ofiarami afery stało się kilkanaście osób.

Trzecia szalka fałszerzy monet

aresztowana w Zawierciu.

Po wykryciu przed tygodniem fabryki fałszywych monet w Sosnowcu, po zlikwidowaniu drugiej takiej fabryki w Warszawie, onegdaj policja ślaska zlikwidowała trzecią w ostatnich dniach fabrykę podrobionych monet.

Oto wyniki śledztwa. Niejaki Mordka Rychter, mieszkaniec Kroczy, w pow. Olkuskim, od dłuższego już czasu trudnił się rozpowszechnianiem fałszywych monet srebrnych różnej wartości. Przed dwoma dniami Rychter przyjechał do Zawiercia, do swego krewnego Berka Cymlera, gdzie miał oczekiwać odbioru fałszywków. Rychter pokazał odbiorcy kilka monet, z których klient był zaadowolony. Wobec tego Rychter udał się po większą partię fałszywków na rynek. Tam spotkał się ze swym współnikiem, Józefem Nowakowskim, od którego odebrał zawiązek. Wrócił do Cymlera i rozpakował zawiązek — z fałszywkami.

Policja, śledząca Rychtera od dłuższego czasu i pilnie obserwująca wszystkie jego perypetje, uznała chwilę za odpowiednią. Do mieszkanka Cymlera wkroczył komisarz Sosnkowski wraz z dwoma wywiadowcami. Rychter usiłował zbiec, schwytano go jednak. Skonfiskowano 60 sztuk fałszywych monet dzie sięciozłotowych, policja przystąpiła do dalszych aresztowań. Pochwycono Józefa Nowakowskiego, jego żonę Franciszkę, oraz Jana Nowakowskiego i jego żonę Mariannę. Znalezione przy nich 14 sztuk fałszywków 2-złotowych oraz kilka fałszywków 10-złotowych.

Dalsze śledztwo wykazało, że Mordka Rychter, Cymler i Nowakowski posiadali fabrykę fałszywych pieniędzy w Dobroszyczach, obok Kroczy w powiecie olkuskim. Pieniądże fałszowali przeszło rok, rozpowszechniając je na targach w Zawierciu, Olkuszu, Żarkach i t. p. Obecnie cała szalka siedzi pod kluczem.

(—) Ukradł psu zajaca... Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu toczyła się rozprawa karna przeciwko pastuchowi Władysławowi Kaszkowi o kradzież za jaca na szkódce rolnika Koralewskiego. Postrzelonego zająca dopadł pies myśliwski Koralewskiego, co widząc Kaszak rzucił się na psa, przemocą wyrwał mu zająca i zaniósł zdobyć do domu. Rozprawa odbywała w momenty humorystyczne, gdyż Kaszak udawał, że zając jaca skradł nie Koralewskiemu, ale psu i jedynie pies ma prawo dochodzić swoich pretensji. W właściwą sobie chłopską logiką Kaszak argumentował, że jako człowiek ma większe prawo do zająca aniżeli pies. Mimo „doskonałej” obrony sąd zasądził Kaszaka na 1 tydzień aresztu, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary na przeciąg dwu lat.

NAPEWNO
już wszyscy wiedzą, że najtańsze źródło kalorii i energowców z wszystkich firm można na-
bywać w firmie Z. Lan-
ner, I-sza Aleja nr. 10.

SPRZEDAŻ
gąderbów z Iustrem,
łódką i szafki nośne, ul.
Ogrodowa nr. 39 m. 2.

GORĄCO
polecia się Czytelnikom
nowa firma katekolicz-
Zakład frizerski Jerze-
go Königsberga, ulica
Ogrodowa nr. 57.

SPRZEDAŻ
ogród na Stradomiu oraz
skłopot spowolczy. Wia-
domość ul. Nowokielec-
ka nr. 8. 3069

MASZYNY
do pianin nowa, firmy
Samit, sprzedam, ulica
Sulzowskiego nr. 15 —
Świerżalski. 3075

ZGUBIONO
kieszonkę wojskową, wyd-
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Wacław
Zabkowski. 1925

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Częstochowie sytuowane, obciążone pożyczkami Towarzystwa, zostały (z powodu niezapłacenia rat wraz z zaległościami) wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w właściwych kancelariach Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie (ul. Ślaska Nr. 8 i piętro, sala Nr. 1), w trybie ustawy Towarzystwa przepisanej, na warunkach ujawnionych w odnosnych księgach hipotecznych.

Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały złożone do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Hipotekach oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Częstochowie.

Nr. hipoteczny	Nieruchomość znajduje się w mieście Częstochowie	Zahipotekowana suma pożyczki Tow. Kredyt.	Raty w dniu licytacji wynosi		Wadium licytacyjne	Licytacja rozpocznie się od sumy	Licytacja odbędzie się	
			zł.	gr.			w Częstochowie przed Notariuszem	o godz. 10-tej w roku 1933 dnia
1	2	3	4	5	6	7	8	9
44	Panny Marji	40	15,100,—	1,635	33	2,265,—	T. Kossem	6 lutego
134	Mostowa	17	41,600,—	7,170	80	7,800,—	"	"
146	Panny Marji	49	7,900,—	855	57	1,185,—	"	"
172	Stary Rynek	8	28,000,—	3,969,—	—	4,300,—	"	"
352	Ogrodowa	6	11,900,—	1,288	77	1,785,—	"	7 lutego
570	Piśniewskiego	31	50,400,—	6,863	22	7,560,—	"	"
629	Świętochowska	13	4,400,—	476	32	460,—	"	"
824	Świętochowska	13	6,300,—	682	29	945,—	T. Jasiełskim	9 lutego
1327	Nadczarna	42	10,000,—	1,975	—	2,300,—	"	10 lutego
1430	Hoe-na-Wrocławskiej	10	22,200,—	3,056	54	3,330,—	"	"
1821	Curie-Skłodowskiej	8	30,000,—	5,677	50	6,300,—	J. Grządzińskim	13 lutego
1991	Warszawska	108	23,500,—	3,245	57	3,525,—	"	"
2363	Mostowa	11	45,000,—	5,408	75	6,750,—	"	14 lutego
2531	św. Barbary	40	28,000,—	4,175	39	4,500,—	"	"

